

EXPRES

Nr 120 (1750)
ROK VI.

ILUSTROWANY

ŚRODA

1 Maja w całym świecie

Tysiące depeš z całego świata do noszą o masowych demonstracjach 1-Majowych, które odbyły się na obszarze całego globu ziemskiego. Ludzie pracy wszystkich krajów manifestowali zgodnie na rzecz zachowania pokoju i wyzwolenia narodów uciskanych.
Poniżej przytaczamy kilka depeš.

CHINY

PEKIN. — Dzień 1 Maja w wyzwolonych Chinach miał niezwykle imponujący przebieg. Obchód 1-Majowy w Pekinie był bardziej uroczysty i radosny niż kiedykolwiek w dziejach tego miasta. W manifestacji na ulicach Pekinu uczestniczyło około miliona osób.

Manifestacja odbywała się w nastroju jedności i szczęścia oraz w poczuciu potęgi 475-milionowego narodu złączonego w obronie pokoju.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. — Obchody 1-Majowe odbyły się w całej Czechosłowacji pod hasłem solidarności mas pracujących całego świata w walce o pokój.

Szczególnie imponujący charakter miała manifestacja 1-Majowa w Pradze.
Do zgromadzonych przemówił prezydent Gottwald. Podkreślił on, że tegoroczny obchód 1-Majowy jest przeglądem sił pokoju całego świata i ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych.

Po przemówieniu prezydenta Gottwalda uformował się olbrzymi barwny pochód, na którego czele kroczyło 5 tys. członków Czechosłowackiego Związku Młodzieży.

FRANCJA

PARYŻ. — Dnia 1 maja br. odbyła się w Paryżu potężna manifestacja. Kilkaset tysięcy ludzi wzięło udział w pochodzie z Place de la Nation na Plac Bastylli. Tegoroczny obchód 1-Majowy zorganizowany został przez okręgowy komitet jedności akcji, w którym obok przedstawicieli CGT znaleźli się również członkowie Chrześcijańskich Związków Zawodowych, FO i przedstawiciele robotników niezrzeszonych.

Po raz pierwszy od czasu, gdy we francuskim ruchu związkowym nastąpił rozłam, pochód 1-Majowy stał pod hasłem jedności, co znalazło wyraz w utworzeniu komitetów jednościowych w setkach fabryk okręgu paryskiego.

HISPANIA

PARYŻ. — Z Madrytu donoszą, że już w przeddzień święta 1 Maja rząd gen. Franco skoncentrował we wszystkich ośrodkach robotniczych Hiszpanii liczne oddziały wojskowe i policyjne. Cała armia hiszpańska była w stanie zbrojnego pogotowia.

W dniu 1 maja w Barcelonie strajkowali robotnicy fabryk tekstylnych i metalurgicznych. Po ulicach Madrytu krążyły silnie uzbrojone patrole policyjne i rozpraszały zbierające się grupy demonstrantów.

Nowe urządzenia socjalne oddane do użytku

WARSZAWA. Nowe parki kultury, nowe ośrodki zdrowia, żłobki, przedszkola, hotele robotnicze oraz setki nowych mieszkań oddanych zostało do użytku ludzi pracy dla uczczenia 1 Maja. Większość tych urządzeń socjalnych i mieszkań wykonana została przedterminowo w wyniku Czynu Majowego.

M.in. wiele nowych obiektów socjalnych otrzymałi górnicy Zagłębia Górnośląskiego. Zakład Osiedli Robotniczych, realizując swój Czyn Majowy oddał przedterminem do użytku górników 429 izb mieszkalnych. Zamieszkali w nich przodownicy pracy wraz z rodzinami.

W wyniku zwycięskiej realizacji zobowiązań 1-Majowych otwarty został w Gdańsku nowy, duży hotel robotniczy, który robotnicy PKP wybudowali w ciągu 86 dni.

W Cynie Majowym powstał w Nowej Hucie pierwszy żłobek dla dzieci, który wykonany został na 10 dni przed terminem. Żłobek wyposażony jest w nowoczesne urządzenia, posiada gabinet lekarski, pralnię mechaniczną i wzorową kuchnię.

Idea wyzwolenia ludzi pracy święci pełny triumf

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta w czasie manifestacji 1-majowej w Stolicy

TOWARZYSZE! LUDU PRACUJĄCY MIAST I WSI! POLACY!

Oto załopotali znów 1-majowe nasze sztandary nad ulicami polskich miast i wsi. Potężne, radosne, dumne i bojowe są nasze szeregi. Cały naród polski ze swą bohaterką klasą robotniczą na czele święci dzisiejszy dzień braterstwa mas pracujących całego świata. Jednocześnie wola wzmocnienia pokoju w świecie i wola dalszego pomnażania sił umiłowanej naszej ojczyzny. Nigdy jeszcze nasze pochody nie były tak zwarte i liczne jak dziś. Niech więc wysoko wzniosą się w tych pochodach bojowe sztandary robotnicze, niech mocno zabrzmiały nasze pieśni i hasła w pochodach 1-majowych w całym kraju. Jest to bowiem marsz technicy wiara w szerszą przyszłość Polski Ludowej.

Minęło 6 lat od chwili wyzwolenia, a w ciągu tych lat zmienił się nie do poznania nasz kraj i nasz naród. Gdziekolwiek zwrócimy oczy wszędzie wre praca, wznoszą się rusztowania nowych budowli, dymią kominy nowych fabryk, warkoczą na polach traktory. Polska po raz pierwszy w swych dziejach staje się krajem nowoczesnego przemysłu i oparciu na nim rolnictwa. Ludność miast jest już u nas liczniejsza niż ludność wsi, wytwórczość przemysłowa kształtuje oblicze gospodarcze kraju. A to znaczy, że siły wytwórcze Polski rok po roku rosną będą niepowstrzymanie, zapewniając narodowi coraz szybszy wzrost kultury i dobrobytu.

Robotnik, chłop i inteligent pracujący, złączeni twórczą ideą zbudowania Polski sprawiedliwej, Polski silnej i szczęśliwej, Polski socjalistycznej stanowią dziś zwartą, wielką i jedyną rzeczywistą siłę kształtującą przyszłość narodu polskiego. A jest to siła niezwyciężona, bowiem wspiera ją mocna i nierozwalna przyjaźń ze wszystkimi narodami wolnymi od pęt kapitalizmu, a przede wszystkim — z najbar dziej przodującym i najsilniejszym państwem świata — potężnym Związkiem Radzieckim.

Oto dlaczego tak dumnie i zwycięsko kroczą dziś nasze niezliczone szeregi w demonstracji 1-Majowej.

TOWARZYSZE! PRZYJACIELE!

Wielką i twórczą jest nasza praca, jasna i niezawodna jest nasza droga. Więc jeszcze mocniej zwróćmy nasze szeregi w narodowym frontie walki o pokój i o Plan 6-letni, o utrwalenie niepodległości naszego kraju! Bądźmy ofiarnymi i niezłomnymi bojownikami pokoju w służbie całej ludzkości i szczerymi, ofiarnymi patriotami w służbie ojczyzny.

Daremne są wysiłki rządów imperialistycznych, aby zdusić walkę klasy robotniczej lub zatopić w krwi ruch wyzwoleny narodów ujarzmiionych. Daremne są próby podżegaczy wojennych, aby przy

Senat irański uchwalił nacjonalizację przemysłu naftowego

LONDYN. — Jak donosi z Teheranu agencja Reutersa, senat irański uchwalił jednomyślnie rezolucję w sprawie nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego, przyjętą poprzednio przez izbę niższą.

Do ostatecznego uprawnoczenia się tej rezolucji potrzebny jest obecnie tylko podpis szacha.

pomocy represji i zakazów osłabić potęgę i rosnący wolaż niepowstrzymanie w całym świecie wielki ruch obrońców pokoju. Nie już nie zdola wstrzymać potężnego pochodu setek milionów ludzi, broniących pokoju! Nigdy jeszcze idea wyzwolenia klasy robotniczej nie ogarniała takich mas ludzkich, jak dziś.

Dzień 1 Maja mobilizuje nas każdego roku do dalszej ofensywy w walce o socjalizm, do dalszego przezwyciężenia trudności w walce o umocnienie i rozkwit Polski Ludowej.

Potrafilimy — wbrew ludziom małej wiary i małożadnego serca — podźwignąć kraj z ruin.

Potrafilimy — wbrew sarkaniom malkontentów — obudzić potężny zapal w sercach naszej młodzieży i dorosłych, aby rozbudować potęgę nasz przemysł i podźwignąć gospodarstwa rolne.

Nie ma więc wątpliwości, że potrafimy wytrzebić to, co jest jeszcze złego w naszym życiu, potrafimy wykorzenić bezduszny biurokracizm, potrafimy bezlitośnie ukrocieć wybrki sobiepanów, naruszających praworządność naszego państwa ludowego!

Jeszcze bardziej serdeczną troską i opieką otoczmy człowieka pracy!

**TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!
ROBOTNICZY, CHŁOPI I INTE-
LIGENCI!**

Wspaniały pochód w Warszawie zgrupował 350 tys. ludności Stolica manifestuje na cześć Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina

WARSZAWA. — Na długo orzed godz. 10 zapelniają się trybuny ustawione wzdłuż Al. Jerozolimskich. Szczelnie wypełniają się przyległe ulice. Setki mieszkańców stolicy ulokowały się nie tylko na ruinach, jak w latach ubiegłych, ale i na dachach i balkonach nowo-wzniesionych domów.

W aktualnie o godzinie 10 miejsce na trybunie honorowej zajmuje Prezydent RP, przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut. Orkiestra gra hymn narodowy. Zrywają

się potężne, długo nie milknące okrzyki, które ogarniają tysiączne rzędy uczestników manifestacji. Tymy skandują: Bierut — Stalin — Pokój.

Na trybunie znajdują się również członkowie Biura Politycznego KC PZPR, marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski, członkowie Rady Państwa, Rząd z premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, przed-

stawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji masowych.

Na trybunach widzimy także członków korpusu dyplomatycznego akredytowanych w Warszawie, delegacje zagraniczne, przybyłe do Warszawy z okazji 1 Maja, zasłużonych działaczy politycznych, członków przodowników pracy i racjonalizatorów.

Za chwilę ruszy pochód. Prezydent RP Bolesław Bierut wygłasza przemówienie. (Streszczenie przemówienia podajemy oddzielnie).

Okrzyki, którymi Prezydent Bolesław Bierut kończy przemówienie: Niech żyje trwały pokój i przyjaźń między narodami! Niech żyje wielki Choraży pokoju — Józef Stalin! — wywołują długo nie milknący gorący entuzjazm.

Orkiestra gra „Międzynarodówkę”. Melodie mocno podchwytują tłumy. Rozlegają się salwy artyleryjskie. Około 350-tysięczny pochód rusza. Słońce wyłacza jego trasę.

Jest godz. 16.20. — Pochód 1-Majowy w Warszawie zakończony. Przemarsz mieszkańców stolicy trwał 6 godzin. Długo nie milkną okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta i chorażego światowego obozu pokoju — Wielkiego Stalina. Potężnie brzmi śpiew „Międzynarodówki”.

Przodownicy pracy na przyjęciu u Prezydenta Bieruta w Belwederze

WARSZAWA. Dnia 1 Maja br. Prezydent RP. Bolesław Bierut podejmował w Belwederze przodowników pracy Polski Ludowej przybyłych z całego kraju.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, generalicja z Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych,

organizacji masowych oraz świata nauki i kultury.

Na przyjęciu przybyli również delegacje zagraniczne uczestniczące w obchodach Święta 1 Maja w Warszawie.

Witając serdecznie zebranych, Prezydent Bierut podziękował czołowym przedstawicielom polskich mas pracujących za zwycięską realizację Czynu Majowego i życzył im dalszych sukcesów w wykonywaniu Planu 6-letniego.



Zdjęcie u góry: Grupa młodzieży szkolnej, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Prezydenta R.P., maszeruje przed trybuną honorową. Poniżej: Fragment trybuny.



350 tys. osób
manifestowało w Łodzi

Manifestacja przyjaźni robotników Polski, CSR i NRD w Bautzen

BAUTZEN. Masy pracujące pogranicznego miasta Bautzen w NRD obchodzą Święto 1 Maja pod znakiem przyjaźni z narodami Polski i Czechosłowacji. W uroczystościach 1-Majowych wzięli udział delegacje robotników polskich i czeskich.

W skład delegacji polskiej, na której czele stał wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Aleksander Burski, wchodziło 115 najbardziej zasłużonych robotników.

Po południu na wielkim stadionie w Bautzen odbyła się zabawa ludowa, w której wzięli udział goście z Polski i Czechosłowacji. Młodzież niemiecka i lużycka wystąpiła z bogatym programem artystycznym.

Na zakończenie wszyscy obecni odśpiewali „Międzynarodówkę”.

Mały reportaż

Na Placu Zwycięstwa

Już od szóstej rano całe miasto rozbrzmiewało dźwiękami skocznej muzyki. Początkowo pojedynczo, później coraz liczniej zaczęli wylegać na ulice mieszkańcy Łodzi. Przed siódmą już nieprzebrane fale ludzi ciągnęły w kierunku śródmieścia. Tramwaje oblepione jak nigdy dotąd.

— Serwus kolego, aleśmy się spotkali, co? Z kim idziecie, ze szkołą, czy z MDK?..

— Z MDK. Ale nie mówcie do mnie, bo jestem zły.

— Zły dzisiaj? Niesłychane. Patrzcie, dzisiaj nawet w tramwaju nikt nikomu nie wymyśla, wszyscy mają wesołe miny. Co się wam stało!

— Matka się uparła, że zimno i kaźla mi założyć płaszcz. A ja mam przecież nowy mundur..

Czekająca na wymarsz grupa harcerzy i harcerek — to jak stado szczygłów. Gadają, śpiewają, przekrzykują się na wzajem, nikt nie stoi spokojnie na swoim miejscu.

— Zosia, nie skacz tak, bo pogubisz kwiaty z wianka! Dziewczynki, stojcie trochę spokojnie. Przecież pomieszacie szeregi i jak pójdziemy?.. — wola bła galnym tonem, ledwo od ziemi odrósł drużynowa.

— Nie hój się, wszystko będzie dobrze. Przeddefilujemy na medal. A teraz musimy się trochę pobawić. To 1 Maj, a nie wizyta u cici!

Młodzież wybucha wesołym śmiechem. Trzy dziewczynki ze szkoły podstawowej Nr 65 objęły się ramionami, bo ranny chłód trochę bezwzględnie traktuje stroje krakowianek: kręcą się, śpiewając oberka. Obok dwaj chłopcy

J. Stalin na trybunie

Wielka manifestacja w Moskwie pokazem niezłomnej potęgi Kraju Rad

MOSKWA. Naród radziecki wraz z masami pracującymi całego świata uroczysto obchodzą 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów.

Plac Czerwony. Zbliża się godzina 10. Radosny i uroczysty nastrój. Zbliża się wzruszająca, radosna chwila spotkania narodu z czołowymi działaczami Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Uroczysta cisza oczekiwania przetrwana zostaje burzą oklasków. Granitowymi stopniami Mauzoleum Lenina wchodzi na trybunę czołowi

działacze Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego. Wchodzi Stalin. Matki wysoko podnoszą swoje dzieci, by mogły zobaczyć najdroższego przyjaciela i nauczyciela ludzi radzieckich i mas pracujących całego świata.

Po odebraniu raportu od generała broni Artemiewa, marszałek Wasilewski wygłasza z trybuny Mauzoleum Lenina przemówienie, po czym rozpoczyna się defilada.

Sprężysty krok i sprawność oddziałów budzą podziw i wywołują na trybunach długotrwałe oklaski.

Równocześnie rozpoczyna się defilada powietrzna. Na czele armady lotniczej leci w asyście samolotów odrzutowych, samolot pilotowany przez dowódcę radzieckich sił lotniczych generała Wasyla Stalina.

Przelatują eskadry potężnych 4-motorowych radzieckich twierdzących latających, a za nimi w idealnym szyku eskadry i pułki lotnictwa odrzutowego.

O godz. 11 defilada wojskowa zostaje zakończona. Trybuna długo jeszcze rozbrzmiewa oklaskami na cześć sił zbrojnych Związku Radzieckiego, stojących niezłomie na straży zdobyczy socjalizmu, na straży pokoju.

Po defiladzie wkracza na Plac Czerwony manifestacyjny pochód ludności Moskwy, który trwa kilka godzin.

ROZKAZ MARSZ. WASILEWSKIEGO

MOSKWA. Minister Spraw Wojskowych ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego — Wasilewski wydał z okazji 1 Maja 1951 r. rozkaz, w którym czytamy m. in.:

Armia Radziecka obchodzi dzisiaj wraz z całym naszym narodem



Z manifestacji 1-majowej w Łodzi



Nasze PRACY

CHORY NA PŁUCA: — Zmiana blankietów przez ZLP, na których figuruje pięćdziesiątka: „poradnia przeciwgruźlicza” — minęłyby się z celem. Należałoby raczej zmienić poziom uświadomienia i kultury pracowników, którzy na wiadomość, że kolega ich zachorował na płuca — gremialnie zaczęli myć w jego obecności ręce roztworem karbolu. Świadczy to nie tylko o ich gruboskórności, ale o kompletnym braku uświadomienia, gdyż człowieka z otwartą gruźlicą (a tylko taka jest zaraźliwa) — lekarz izolowałby od grona pracowników, kierując go na odpowiednie leczenie.

Z. BARANOWSKA: — Nie podaje Pani zakładu pracy, w którym rzekomo wykwalifikowani fachowcy są nieodpowiednio wykorzystani, toteż nie możemy interweniować w tej sprawie.

PASIEWICZ H.-BOGATYŃIA: — Nie możemy, niestety, wskazać, gdzie zdoła Pani nabyć dla uratowania syna nieodrodnego lekarstwa, jak doćmumarol i thromboplastin oraz szczepionki Bakcyl. Jeśli ktoś z naszych Czytelników posiada powyższe lekarstwa, nie wątpimy, że po przeczytaniu tych słów — pospieszy stroskanej matce z pomocą.

ANTONI Z ROGOWA: — W sprawie drzewa potrzebnego na wykończenie domu jednorodzinnego może Pan przesłać podanie do Wydziału Socjalnego Zarządu Okr. Zw. Zawodowego Kolejarzy, Łódź, ul. Narutowicza nr 37.

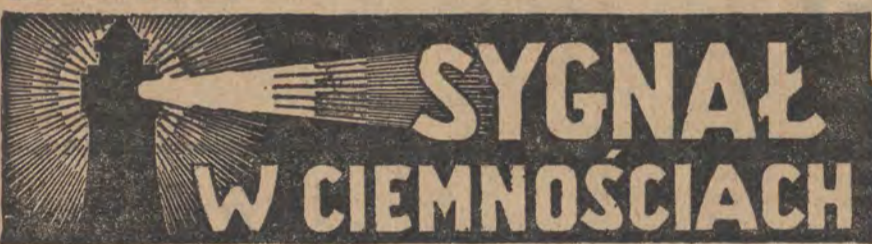
LOKATORZY UL. RYBNEJ 17: Radzimy zwrócić się do Prezydium DRN Łódź-Północ — Wydziału Komitetów Blokowych, a sprawa będzie w szybkim trybie rozpatrzona.

WANDA: — W sprawie zażalenia, dotyczącego stosunków na wymienionych studiach wyższych — może Pani zwrócić się pisemnie do Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki — Warszawa, ul. Podwale nr 7.

K. A. S. 9: — Gdy otrzyma Pan kartę powołania powinien Pan złożyć podanie do Wojskowej Komendy Rejonowej wraz z zaświadczeniami o stanie majątkowym, chorobie matki i niezdolności jej do pracy oraz że jest Pan jej jedynym żywicielem. Dopiero na podstawie tych dokumentów, w które należy się zaopatrzyć, będzie Pan mógł prosić o odroczenie względnie zwolnienie go ze służby wojskowej.

A. M. Z PIOTRKOWSKIEJ: Skomunikowaliśmy się w Pani sprawie z Ligą Kobiet. Zechce Pani zgłosić się na ul. Andrzeja Struga nr 1 do ob. sędziego Bartnickiej.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



— Tak, panie Grzegorz, macie rację. Weronika to prawdziwy skarb. Ale my wciąż mówimy o sobie. A wy, jak przeżyliście tę wojnę?

— Dopóki się dało, pracowałem w „Primie”. Potem, może rok po pańskim aresztowaniu, kiedy nakryto naszą robotniczą organizację i grunt zaczął mi się palić pod nogami, związałem do Generalnej Gubernii. Przez rok cały pracowałem w Radomiu, a potem, kiedy i tam zrobiło się trochę za ciasno, poszedłem do lasu. Na partyzantkę... Brało się udział w kilku ciekawych wyprawach. Raz było się na wozie, raz pod wozem. Ale jakoś się przetrwało...

Machnął ręką.

— Zresztą te sprawy nie są ważne. Ważne jest, że zaraz po wyzwoleniu Łodzi wróciłem do fabryki i jako jeden z pierwszych stanąłem przy warsztacie.

Wskazał ręką na zarłowatą maszynarnią halę.

— Niech pan patrzy, inżynierze! Tę część fabryki uruchomiliśmy już. Pracujemy normalnie. Ale nie znaczy to, że odbudowaliśmy już całość.

Weronice Słucz, słuchającej w milczeniu jego wywodów, przypomniał się Synkowski. Obaj ci robotnicy mówili jednym językiem. Obaj wiedzą, jakie są konkretne zadania, które w najbliższym już czasie należy realizować.

— W przyszłości — mówi Gembiński, — czekają nas dalsze zadania: więc zwiększenie ilości produkcji, polepszenie jej jakości. Teraz musimy wziąć się do odbudowy tego, co zostało zniszczone przez okupanta. Musimy uzupełnić park maszynowy. Musimy przede wszystkim stworzyć nowe kadry robotnicze i przeszkolić je. Czekają nas prace niemałe. Niech pan na przykład spojrzysz, inżynierze, na tę halę. Czy wobec ogromnego natłoczenia maszyn robotnik ma tutaj takie warunki bezpieczeństwa, jakie powinien mieć? O takich szczegółach nie pamiętał kapitalista — przedsiębiorca. My jednak będziemy musieli przebudować tę halę, która w tej chwili jest, że tak powiem, naszą halą wzorową.

— A jak jest na innych salach?

— Trochę gorzej. Okupant zdewastował park maszynowy. Wiele maszyn wy-

wieziono do Reichu. A przede wszystkim przetrzebiono kadry fachowców. I dlatego my, którzyśmy ocalili, musimy zakaść rękawy. Wszyscy! I partyjni i bezpartyjni!

Przesunął ręką po czole.

— Co tu zresztą dużo gadać? Nadykutowaliśmy się już dosyć. Teraz przyszedł czas na pracę. Przed tym marzyliśmy, a teraz maszerujemy w nowe jutro. A pan, inżynierze, pomaszkuje razem z nami, nieprawdaż?

— Naturalnie! — rzekł szczerze inżynier Orten.

I nagle uczuł, że zrobiło mu się trochę głupio. Bo zrozumiał, że powinien tu być przysiężny jeszcze wczoraj, a nie dopiero dzisiaj!

W biurze dyrekcji, gdzie na miejscu grubego, opasłego Niemca siedział sympatyczny inżynier Polak, przyjęto go z otwartymi ramionami.

— Potrzebujemy na gwałt fachowców. Witam was, kolego. Liczę, że przyczynicie się swoimi fachowymi wiadomościami do odbudowy naszej fabryki. Od kiedy możecie przystąpić do pracy?

Przypomniał sobie, jak w podobnym wypadku odpowiedziała Weronika i rzekł krótko:

— Od jutra rana!

Weronika czekała na niego na podwórzu fabrycznym.

— Od jutra przystępuję do pracy! — uśmiechnął się Orten, biorąc ją pod ramię, — ale dziś mamy jeszcze święto. Ten dzi-

niejszy dzień należy tylko do nas. Chodź, Weroniko, przejdziemy się trochę po mieście, a potem pójdziemy na obiad.

Na obiad poszli znowu do Tivoli. Po wczorajszym ciepłym, ale chmurnym dniu rozpogodziło się niebo, zalewając miasto potokami słonecznych promieni.

W ogrodzie Tivoli zieleniły się drzewa. Oni usiedli w cieniu kasztana i kazali podać sobie kartę.

Byli w doskonałych humorach. Szybko wybrali coś z karty i znów spojrzeli sobie w oczy, zajęci tylko sobą: jak gdyby w tym wielkim ogrodzie prócz nich nie było więcej nikogo.

Nagle od sąsiedniego stolika podniósł się samotnie siedzący mężczyzna i z rozjaśnioną twarzą podszedł do nich.

— A, witam pana. — witając wrócił pan jednak!

Orten nie poznał go w pierwszej chwili.

Ale też inżynier Czesław Kuziec zmienił się mocno w przeciągu tych ostatnich sześciu lat.

Orten pamiętał go jako zahukanego młodzieńca, małowzrostnego, nieśmiałego w obejściu marzyciela. Teraz stał przed nim pięknie opalony mężczyzna, czerstwy, zdrowy, o zdecydowanym spojrzeniu człowieka czynu.

— Czyżby to był ten sam ślamazarny romantyk? — zdziwił się w duchu Orten, podczas kiedy Kuziec, przywitawszy się z nim i wypytawszy się go o jego okupacyjne przeżycia, mówił z ożywieniem.

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Mam śliczną książkę!
Najnowszy utwór naszego literata!
SOBEK: — To pożycz mi pan!
WACEK: — Nie pożyczam książek!...

SOBEK: — Gratuluje, gratuluje! Co za piękna powieść pan napisał!
LITERAT: — Podobała się panu?
SOBEK: — Jestem nią zachwycony!

SOBEK: — Co to za książka?
WICEK: — Nowa powieść literata...
SOBEK: — Znam, znam, czytałem!...
O samych głupstwach tam pisał!...

WICEK: — Na pewno pan czytał?
SOBEK: — Ależ naturalnie!
WICEK: — No to zobacz pan...
SOBEK: — O, do licha!...

Żywiółowa manifestacja Łodzi



NA ZDJ.: Traktory w manifestacji 1-Majowej, w większości prowadzone przez kobiety.

Przed pochodem Wśród młodzieży

Wbrew przewidywaniom pesymistów — pogoda jest. Chociaż słońce przysięca na razie trochę anemicznie, jest jeszcze chłodno.

Sportowcy, ci młodzi oczywiście, którzy zebrał się w Alejach Kościuski dają sobie jednak doskonale radę. Nie tracąc czasu rozciągnęli siatkę trzymając na drążkach. Pilki są i mecz gotowy. Na wet dwa, bo przy tej samej siatce grają cztery drużyny, nie licząc „wolontariuszy”.

Aleje Kościuski „owladnięte” są przez tysiące młodzieży, sportowców od lat 7 do 14, rozemnianych i rozbauwanych, śmiejących się gołymi kolanami i łokciami, w kostiumach sportowych i strojach ludowych najróżniejszych barw. Z daleka wygląda to jak olbrzymi klomb pełen kolorowych kwiatów. Ale kwiatów żywych, rozbieganych. Taki plac zabaw, dla kilkunastu tysięcy młodzieży można zobaczyć tylko raz w roku.

Zabawa była w pełni, ale na pierwszy sygnał, gdy zagrały harcercy sygnałki i werble, a z mikrofonu rozległo się „formować kolumny” — w jednej niemal chwili stanęły gotowe do marszu oddziały. Uciekły zgiełk i wrzawa cieniutkich głosików. Na dziecięcych twarzyczkach zarysowało się skupienie i powaga. Zwarto i równo szeregi najmłodszych manifestantów płyną w ulicę Mickiewicza, by przyłączyć do pochodu.

Dalej, na ulicy Żwirki i Gdańskiej, czekający studenci mają jeszcze trochę czasu. Nie tracą go bezużytecznie.

Chodnik zatarasowany. Odbywają się zaplanowane występy taneczne.

Tych słuchaczy Centralnej Szkoły PZPR podpatrzyły widocznie uroczyste studentki z Wyższej Szkoły Aktorskiej i jeszcze się jedne występy nie skończyły a już mamy nowy pokaz tańców artystycznych.

Opodal, gdzie kończy się kolumna Akademii Medycznej, odbywa się aktualne przedstawienie kukielkowej szopki politycznej. De Gaulle bije się nie na żarty z Churchilllem, a goździ ich wreszcie Truman, ilukując obydwo. Dokoła śmiech i kpiny.

Nagle i tu pada hasło „przygotować się do wymarszu”. Zalopotały sztandary, szturmówki, chorągwie, transparenty. Młodzież szkół wyższych rusza z miejsc.

„W odpowiedzi na atomy budujemy nowe domy” Defilada jakiej jeszcze nie było

KILKA minut po dziewiątej od strony ul. Stalina ukazuje się czołówka pochodu. Robotnicy i młodzież niosą dumnie czerwone, białoczerwone i niebieskie sztandary. Przed nimi hasło „Niech żyje 1 Maja — święto braterstwa mas pracujących, walczących o pokój, wolność i socjalizm”. Za nimi przedstawiciele władz terenowych, partii, organizacji masowych, przodownicy pracy, przedstawiciele świata artystycznego i kulturalnego, którzy przy Piotrkowskiej 104 wchodzi na trybunę. Widzimy I sekretarza KŁ PZPR ob. Wojasę, I sekretarza KW PZPR ob. Stasiaka, komendanta garnizonu płk. Frydmana, wiceprzewodniczących Prezydium Rady Narodowej ob. Bugajskiego i Ginsberta, sekretarza KŁ PZPR ob. Grudzińskiego i innych.

Stalin — Bierut — Pokój

Rozpoczyna się defilada. Z pięciu aut ciężarowych wzbijają się w górę chmury gołębi. Ulica huczy od okłasków. Okrzyk: Pokój, Stalin, Bierut podchwytują tłumy ludzi.

Pierwsi idą sportowcy. Dumnie powiewają na wietrze różnokolorowe sztandary zrzeszeń. Barwne dresy gimnastyczne przeplatają się z kostiumami zawodniczek i zawodników. Idzie „Wiókniarz”, „Gwardia”, „Ogniwo”, „Spójnia”. Idą inne zrzeszenia i kluby.

Gimnastyczki wykonują popisowe ćwiczenia na przejeżdżających samochodach, bokserzy i zapaśnicy staczają ze sobą walki. Najwięcej okłasków zbierają szkolne koła sportowe. Ci młodzi chłopcy i dziewczęta są przecież naszą chlubą! Do nich należy przyszłość.

350 tysięcy łodzian wyległo wczoraj na ulice miasta, manifestując swoje przywiązanie i miłość do ludowej ojczyzny. 350 tysięcy mieszkańców naszego miasta kroczyło w pochodzie pierwszomajowym, oddając hołd świętu klasy robotniczej, które stało się świętem całego narodu.

Szli zwartymi szeregami robotnicy, szła inteligencja pracująca, która coraz mocniej włącza się w rytm naszego życia gospodarczego, realizując na swych odcinkach pracy hasło frontu narodowego. Nigdy też jeszcze wieś nie była tak licznie reprezentowana jak w roku bieżącym. Olbrzymia też, bo licząca prawie 150 tysięcy osób była armia młodzieży.

A potem — Młodzieżowy Dom Kultury. Małe chłopiec i dziewczynka podbiegają do trybuny, wręczając stojącym bukiety kwiatów. Ob. ob. Wojas i Bugajski chwytają ich za ręce i wciągają na trybunę. Stoją tam potem dumni z szczytu jak ich spotkał i oklaskują wraz z innymi mijających trybunę manifestantów.

„W naszej sześćioletniej wiosnie niepodległa Polska rośnie!” — skandują dziewczęta. „Naszym sześćoletnim czynnem sześciolatki wypełnimy” — wołają idący za nimi chłopcy. Wielu z nich ma na piersiach niebieskie szarfy. To przodownicy nauki i pracy społecznej.

Dalej kroczą szkoły wyższe. Centralna Szkoła PZPR, której uczniowie

wie dumnie salutują trybunę trzymanymi w ręku egzemplarzami „Historii WKP(b)”, Politechnika, Uniwersytet, PWSSP, PWST, PWSP i pozostałe uczelnie. Entuzjazm wzbudza młodzież tworząca wielkie litery PZPR.

Wojsko z robotnikami

Defiladę dzielnic otwierają zakłady przemysłu bawełnianego im. Stalina. Wśród robotniczych ubrań widać zielone mundury. To żpniarze, którzy w tym roku kroczą w defiladzie w jednym szeregu z robotnikami. Idą razem, ramię przy ramieniu, niosąc wraz z nimi sztandary i transparenty żołnierze odrodzonego Wojska Polskiego, obrońcy naszej niepodległości i pokoju.

Z daleka dobiega szum motorów. To traktory. Dziesiątki ich suną Piotrkowską — żywy symbol przemian, zachodzących na wsi polskiej, symbol sojuszu robotniczo-chłopskiego. Za nimi delegacje chłopskie w barwnych strojach regionalnych. Młodzież wiejska tańczy przed trybuną zadzierzystego oberka. A na wozie ciągnionym przez traktory gołąb na kuli ziemskiej, ułożony z żywych kwiatów.

Jeden za drugim defilują zakłady pracy, instytucje, biura i urzędy. Hasła widniejące na transparentach powtarzane są przez stojących na chodnikach. Co chwila rozlegają się burzliwe okłaski. Okrzykom na cześć Stalina, Bieruta i przywódców państw demokracji ludowych nie ma końca. Entuzjazm łączy i tych idących w pochodzie i tych stojących na trybunie czy na chodnikach — ogarnia wszystkich, idzie wraz z maszerującymi Piotrkowską aż do Placu Wolności. Jeden łączy nas cel i wspólna pójdziemy do niego droga.

Wyliczyć choćby w przybliżeniu wszystko, co było godne uwagi jest niemożliwością. Należałoby jeszcze wspomnieć o tych najlepszych z ZPB im. Marchlewskiego, o najmłodszej uczestniczącej manifestacji, trzyletniej dziewczynce, która kroczyła dumnie na czele swej kolumny, przejęła rolę, jaka przypadła jej w udziale, o drużynach harcercy, o szkołach, o LZS-ach i o tylu jeszcze szczegółach, których ówówek nie zdążył nawet zanotować.

Należałoby wspomnieć o samochodach, które pomysłowi robotnicy zamienili w lokomotywy, domki na kołach, warsztaty ślusarskie, a nawet — atelier filmowe. O oddziałach ORMO, o LZS-ach i o tylu jeszcze szczegółach, których ówówek nie zdążył nawet zanotować.

„W odpowiedzi na atomy budujemy nowe domy”.



Młodzież w strojach ludowych z pieśnią na ustach wzięła udział w imponującej manifestacji.

W parkach, na placach, na ulicach Łódź się bawi!

— No cóż, panie Gdański, pójdziemy chyba na tę zabawę do Helenowa? Jak święto — to święto!
— Świętnie, wybierzmy się!
I poszli. Robotnik ZPDz im. Zubrzyckiego, Stefan Dzikowski, zabrał z sobą żonę i troje dzieci. Jego sąsiad, Gdański, dołączył sam. Z Nowolki 73, gdzie mieszkają, do parku helenowskiego niedaleko. Wkrótce więc byli na miejscu.

A tam — już mrowie ludzi! Śpiewy, tańce, muzyka, gwar — wszyscy bawią się aż miło! Trudno się po prostu precyzować przez ciżbę, oblegającą ze wszech stron muszlę koncertową.

Na jej deskach omal się iskry nie spłają. Zespół świetlicowy Centrali Tekstylnej porwał publiczność. Nie wytrzymała i ona — dziarsko roztańczyły się więc pary także przed estradą.

To się nazywa zabawa!

— Dla mnie lemoniadę!
— A mnie piwo!
— Proszę o bułkę z serdelkiem!
Wóz żywnościowy „utonął” w tłumie. Nic dziwnego — gdy się przez dłuższy czas wywija oberki, polki i mazury — pragnienie i apetyt rosną.

A wywijano je na Placu Niepodległości „zdrowo”, jak to się mówi. Całe Chojny się tu zjawily, ba i ze śródmieścia przyszła masa ludzi.

Nie trzeba było zachęcać do tańców. Łodzianie roztańczyli się tak dobrze, że nawet były trudności z oswożeniem estrady dla przybyłego baletu Zakładów im. Buczyńskich. Jak w Helenowie na zabawie ZMP, tak i tutaj gwar nie do opisania. Głośniki pracowały „na cały regulator”. Już się ściemniało, a zabawa jeszcze trwała. No, bo jak się bawić, to się bawić!

Radość i wesele królowały wczoraj bez reszty. Wszędzie, gdzie tylko odbywały się publiczne zabawy i gdzie tylko zainstalowane były megafony. Na placach, w parkach, na ulicach — uśmiechnięte twarze łodzian świadczyły najwyraźniej o uczuciach, jakie nim owładnęły 1 Maja, w dzień święta ludzi pracy.

Kilkadziesiąt tysięcy rozradowanych serc — oto plon pierwszomajowych zabaw ludowych i koncertów. Tyle osób jeszcze się w Łodzi jednego dnia nie bawiło.

Na przyszły 1 Maja będzie ich jeszcze więcej. Bo coraz bardziej podnosi się stopa życiowa klasy robotniczej, coraz większe są jej sukcesy produkcyjne — a te są doskonałym powodem do tego, aby się cieszyć i bawić.

I to bawić się dobrze!... (se)

Pierwsze BSPO zdobyli chłopcy szkoły Nr. 58

W przeddzień Święta 1-Majowego od była się w szkole podstawowej Nr 58 w dzielnicy Łódź-Północ niecodzienna uroczystość — rozdano 21 wychowankom tej szkoły odznaki BSPO.



Trzeba tutaj nadmienić, że uczniowie tej szkoły postawili sobie za punkt honoru zdobycie tej zaszczytnej odznaki jeszcze przed 1 Maja, co było dla nich zadaniem nielatwym, szkoła bowiem nie posiadała sprzętu sportowego. Uczniowie musieli chodzić do innych szkół i tam ćwiczyć. Cwiczyli pilnie i systematycznie. Dużą pomoc okazała im w tym nauczycielka szkoły Nr 58 Helena Utratna, przerabiając ze swymi wychowankami wszystkie wymagane próby.

Uroczyste wręczenie odznak, było dla ich zdobywców nie lada przeżyciem, chłopcy zdawali sobie bowiem sprawę z tego, że to oni wyprzedzili wszystkie łódzkie szkoły podstawowe i pierwsi zdobyli odznaki BSPO. Trzeba więc było wiedzieć z jakim przejęciem przyjmowali tak drogą im odznakę z rąk instruktorki w. f. Leokadii Sinder z dzielnicy Łódź-Północ. Szkoła podstawowa Nr 58 ma dzisiaj 21 takich uczniów. Odznakę BSPO zdobyło w grupie 13-14 lat, 15-tu uczniów w grupie 15-16 lat 5-ciu i w grupie 11-12 jeden. Radości z dokonanego dzieła i otrzymanych odznak było co niemiara.

Pierwsi w walce o pokój MASOWY UDZIAŁ

wzięli sportowcy w pochodach 1-majowych

W dniu Święta 1-Maja sportowcy wraz z całym społeczeństwem manifestowali swą wolę walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Sportowcy masowo uczestniczyli w pochodach pod hasłem: „Pierwsi w sporcie, pierwsi w produkcji, pierwsi w walce o pokój”. Wspaniała postawa cechowała otwierające pochody kolumny sportowe, postawa, która jest dowodem teźny na fizycznej młodzieży polskiej.

Imponujący pochód 1-Majowy w stolicy zapoczątkowały poczty sztandarowe i młodzież ze sztandarami i szturmówkami. Tuż za nimi kolumnę sportową otworzył zapasnik Szajewski z olbrzymim czerwonym sztandarem. Za nim kroczyli zasłużeni mistrzowie sportu: Jadwiga Jędrzejewska, Stanisław Marusz, Władysław Skonecki, i Franciszek Szymura, a następnie liczna grupa działaczy sportowych.

W Łodzi na czele kolumny sportowej kroczyła zasłużona mistrzyni sportu Jadwiga Głażewska i mistrz sportu Stanisław Baran. Następnie maszerowała grupa aktywistów sportowych, a za nią pod lasem barwnych sztandarów sportowcy poszczególnych zrzeszeń sportowych. Jako ostatnia przemaszerowała grupa kolarzy z rowerami. Dziesiąta postawa sportowców wzbudziła wśród tłumów publiczności, obserwujących ich przemarsz prawdziwy zachwyt, nie szczędzono więc im oklasków. Przemarsz grup sportowych trwał godzinę.

TEATR

- Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY” — godz. 19.
- Im. St. Jaracza — „TYSIĄC WALECZNYCH” — godz. 19.
- Powszechny — „CHORY Z UROJENIA” — godz. 19.15.
- Żydowski — nieczynny.
- Mały — „...NA PLAN” — godz. 19.30.
- Lutnia — „ULUBIONE MELODIE” — godz. 19.15.

KINA

- ADRIA — Wilcze doły — 16.30, 18.20.15.
- BAJKA — Konfrontacja — 18, 20.
- BAŁTYK — Za cenę życia — 16.18.30, 21.
- GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- MŁODA GWARDIA — 1 Maja 1950 w Moskwie — 16, 18, 20.
- MUZA — Rada bogów — 17.30, 20.
- POLONIA — Musorgski — 16, 18.30, 21.
- PRZEDWIOŚNIE — Cyrk — 18, 20.
- REKORD — Warszawska premiera — 18, 20.
- ROBOTNIK — Dr. Kovarz operuje — 18, 20.
- ROMA — Czekaj na mnie — 18, 20.
- STYLOWY — Miasto nieujarzmione — 18, 20.
- ŚWIT — S-S Orzeł zaginał — 18, 20.
- TATRY — Dzielny Gajeci — 16, 18, 20.
- WISŁA — Musorgski — 15.30, 18, 20.30.
- WŁÓKNIAZ — Za cenę życia — 15.30, 18, 20.30.
- WOLNOŚĆ — Rwący potok — 16, 18, 20.
- ZACHĘTA — Statek Derbent — 18, 20.

II Etap MIEDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU PRAGA-WARSZAWA

Praga - Budziejowice

wygrał Dimow (Bułgaria) — Pierwszy z Polaków Wł. Klabiński był na mecie 10-ty



Władysław Klabiński

Drugi etap Wyścigu Pokoju Praga-warszawie odbył się w niedzielę 14 maja. Wyścig rozpoczął się o godzinie 14:29:11. Wyścig zakończył się o godzinie 14:47:26. Wyścig wygrał Dimow (Bułgaria) z czasem 14:15:44. Drugi z Polaków Wł. Klabiński był na mecie 10-ty z czasem 14:47:26.

Najlepszym z Polaków był Klabiński, który przybył do mety na 10-tym miejscu. Start do drugiego etapu Wyścigu Pokoju zgrupował w Pradze olbrzymie tłumy publiczności. Na starcie obecni byli burmistrz Pragi dr Vacek oraz przewodniczący COS — Truchlar.

Przed startem odbyła się ceremonia przybrania Wójcika w żółta koszulka lidera, a całej drużyny polskiej w białe koszulki.

Na 45-tym kilometrze formuje się czołówka, którą tworzą Bułgar Krestew i Duńczyk Olsen. Za nimi z różnicą ok. 2 min. jedzie zwiarta grupa kilkudziesięciu zawodników. Na 80-tym km zostają w tyle Kapiak i Wrzesiński, a czołówka powiększa się o Bułgara Dimowa, Duńczyka Oestergaarda oraz Czechosłowaków Ruzickę i Knezourka. Za czołówką w kilku grupach w bliskiej odległości od siebie jada pozostali kolarze. Na 120 km wycofuje się z wyścigu najlepszy zawodnik Polonii francuskiej Bronisław Klabiński, toteż stan drużyny zmniejszył się do 4 kolarzy.

Na mecie w Czeskich Budziejowicach wpada trójka kolarzy w kolejności: Dimow, Oestergaard i Krestew, a w 3 min. po nich Kozew, Knezourek i Węgier Vida. W minutę po nich kończą etap Ruzicka, Dinter (NRD), Olsen i Klabiński (Polska). Pozostali Polacy zajęli miejsca: 21) Hadasik — 4:43:38, 22) Wójcik — 4:43:40, 46) Wrzesiński — 5:01:16, 54) Pietraszewski — 5:01:53, 65) Kapiak — 5:14:57.

Drużyna polska zajęła na tym etapie 6-te miejsce, tracąc do zwycięskiej drużyny Bułgarii ok. 14 min. W klasyfikacji po 2-eh etapach Polska zajmuje 6-te miejsce, z różnicą również ok. 14 minut do prowadzącej drużyny bułgarskiej.

Klasyfikacja indywidualna drugiego etapu: 1) Dimow (Bułgaria) 4:36:21, 2) Oestergaard (Dania) 4:37:21, 3) Krestew (Bułgaria) 4:37:29, 4) Kozew (Bułgaria) 4:40:47, 5) Knezourek (CSR) 4:40:49, 6) Vida (Węgry) 4:40:52, 7) Ruzicka (CSR) 4:41:55, 8) Dinter (NRD) 4:42:02, 9) Olsen (Dania) 4:42:55, 10) Klabiński (Polska) 4:42:55.

Klasyfikacja drużynowa drugiego etapu: 1) Bułgaria 13:55:37, 2) Dania 14:02:56, 3) CSR 14:04:51, 4) Węgry 14:07:01, 5) NRD 14:08:04, 6) Polska 14:09:13, 7) Rumunia 14:09:22, 8) Włochy 14:09:58, 9) FSGT

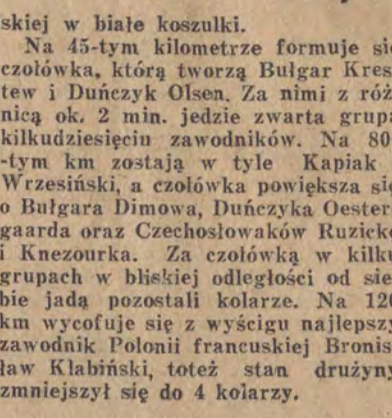
Konkurencja żeńska: 100 m grzb. Boniecki (Ogn.) 1:15,8, Sierocki (rep.) 1:17,8, 100 m motylk. — Dobrowolski (Ogn.) 1:17, Gorkowski (rep.) 1:17, 200 m dow. — Boniecki (Ogn.) 2:32,8, Cwierciakiewicz 2:40,7.

500 m kl. Dobrowolski (Ogn.) 7:33,6, (rekord Polski), 100 m dow. Boniecki (Ogn.) 1:05,4, Płatek (rep.) 1:08.

Konkurencja żeńska: 100 m dow. Sobczak (rep.) 1:21,1, Maślakiewicz (Ogn.) 1:27,1, 100 kl. Proniewicz (rep.) 1:32,5, Maślakiewicz (Ogn.) 1:55,4, 100 m grzb. Proniewicz (rep.) 1:36, Kamińska (Ogn.) 1:42.

Juniorzy 50 kl. Janas (Ogn.) 35,7 sek., Pszenicki (rep.) 36,5 sek., 50 grzb. Zieliński (Ogn.) 38,1 s., Lewandowski 40,6, 50 dow. Zieliński (Ogn.) 30,4, Dembiński (rep.) 32,3.

Juniorki 100 kl. Malinowska E. (rep.) 45,6, Kolańska 49,7, 50 m grzb. Ciemnińska (rep.) 44,5, Wysogrodzka (Ogn.) 48,5, 50 dow. Ciemnińska (rep.) 42.



Na mecie w Czeskich Budziejowicach wpada trójka kolarzy w kolejności: Dimow, Oestergaard i Krestew, a w 3 min. po nich Kozew, Knezourek i Węgier Vida. W minutę po nich kończą etap Ruzicka, Dinter (NRD), Olsen i Klabiński (Polska). Pozostali Polacy zajęli miejsca: 21) Hadasik — 4:43:38, 22) Wójcik — 4:43:40, 46) Wrzesiński — 5:01:16, 54) Pietraszewski — 5:01:53, 65) Kapiak — 5:14:57.

Drużyna polska zajęła na tym etapie 6-te miejsce, tracąc do zwycięskiej drużyny Bułgarii ok. 14 min. W klasyfikacji po 2-eh etapach Polska zajmuje 6-te miejsce, z różnicą również ok. 14 minut do prowadzącej drużyny bułgarskiej.

Klasyfikacja indywidualna drugiego etapu: 1) Dimow (Bułgaria) 4:36:21, 2) Oestergaard (Dania) 4:37:21, 3) Krestew (Bułgaria) 4:37:29, 4) Kozew (Bułgaria) 4:40:47, 5) Knezourek (CSR) 4:40:49, 6) Vida (Węgry) 4:40:52, 7) Ruzicka (CSR) 4:41:55, 8) Dinter (NRD) 4:42:02, 9) Olsen (Dania) 4:42:55, 10) Klabiński (Polska) 4:42:55.

Klasyfikacja drużynowa drugiego etapu: 1) Bułgaria 13:55:37, 2) Dania 14:02:56, 3) CSR 14:04:51, 4) Węgry 14:07:01, 5) NRD 14:08:04, 6) Polska 14:09:13, 7) Rumunia 14:09:22, 8) Włochy 14:09:58, 9) FSGT

Konkurencja żeńska: 100 m grzb. Boniecki (Ogn.) 1:15,8, Sierocki (rep.) 1:17,8, 100 m motylk. — Dobrowolski (Ogn.) 1:17, Gorkowski (rep.) 1:17, 200 m dow. — Boniecki (Ogn.) 2:32,8, Cwierciakiewicz 2:40,7.

500 m kl. Dobrowolski (Ogn.) 7:33,6, (rekord Polski), 100 m dow. Boniecki (Ogn.) 1:05,4, Płatek (rep.) 1:08.

Konkurencja żeńska: 100 m dow. Sobczak (rep.) 1:21,1, Maślakiewicz (Ogn.) 1:27,1, 100 kl. Proniewicz (rep.) 1:32,5, Maślakiewicz (Ogn.) 1:55,4, 100 m grzb. Proniewicz (rep.) 1:36, Kamińska (Ogn.) 1:42.

Juniorzy 50 kl. Janas (Ogn.) 35,7 sek., Pszenicki (rep.) 36,5 sek., 50 grzb. Zieliński (Ogn.) 38,1 s., Lewandowski 40,6, 50 dow. Zieliński (Ogn.) 30,4, Dembiński (rep.) 32,3.

Juniorki 100 kl. Malinowska E. (rep.) 45,6, Kolańska 49,7, 50 m grzb. Ciemnińska (rep.) 44,5, Wysogrodzka (Ogn.) 48,5, 50 dow. Ciemnińska (rep.) 42.

Tłumy widzów ściana do Helenowa impreza 1-majowa

W Helenowie odbyły się wyścigi kolarskie na torze oraz zawody w piłkę ręczną.

Najwięcej emocji wielotysięcznej widowni dał wyścig na 20 okrążeń toru z czterema finiszami. Wygrał go bezapelacyjnie Jerzy Bek (Wł) 9 pkt. 2) Haage (Sp) 6 pkt. 3) Marchwiński (Sp) 4 punkty.

Odbył się także bieg młodzików, z dochodzeniem — wygrał go w ładnym stylu Skapski (Wł) 6.10 min.

W siatkówkę żeńską grały zespoły Repr. Łodzi i Unii. Dużo lepszą okazała się Unia zwyciężając bez wyniku 3:0. Najlepiej grała Zakrzewska (Unia).

Ligowie koszykarze Włókniarza i Spójni rozegrali mecz, który miał być rewanżem za spotkanie ligowe. I tym razem Spójnia odniosła trzecie z kolei w tym roku zwycięstwo 39:38, (17:11). Spójnia przez cały mecz przeważała i wykazała lepsze zgranie. Najlepszym wśród zwycięzców był Pawlak, w Włókniarzu — Zyliński.

Cztery bramki Szyborskiego

Nie powiodło się Widzewowi

Puchar przechodni zdobyła drużyna ŁKS Włókniarz

Pierwszy mecz łódzkich drużyn ligowych ŁKS Włókniarz — Widzew o puchar przechodni ufundowany przez Komitet Obchodu Święta 1-ga Maja zakończył się wysokim zwycięstwem pierwszoligowców w stosunku 5:1 (3:1).

Myliłby się ten kto nie był na meczu i sądził na podstawie wyniku, że zwycięzcy mieli zdecydowaną przewagę. — Nic podobnego — Widzew był równorzędnym przeciwnikiem i w drugiej części zawodów na wet często na pierś, ale co z tego, kiedy nie miał, jak to się mówi, swego dnia. Drużynie tej nie nie wychodziło, natomiast przeciwnik miał takie dziwne szczęście, iż wszystko mu się udawało, zwłaszcza w sytuacjach podbramkowych.

I tak od pierwszej niemal chwili, gdy Zygmundek rzucił się w pogoń za piłką nikt nie przypuszczał, że uda mu się ją dosięgnąć, więc też nie śpieszono się z obstawieniem prawej strony ataku. A tu piłka trafiła na Bombę, który dobrze wymierzył strzał głową i zdobył pierwszą bramkę. Widzew odważnił się wprawdzie celnym strzałem Wiernika, ale do pauzy Szyborski jeszcze dwukrotnie ułokował piłkę w siatce.

Po zmianie stron Widzew grał z dużą ambicją i nawet przeważał, lecz nie nie wskórał, gdy tymczasem Szyborski zdobył dwie bramki, ustalając końcowy wynik meczu na 5:1 na korzyść swej drużyny.

Pracownicy poszukiwani

Techników-mechaników, tkaczy(iki) na krosna kortowe i angielskie, przykręca-czy, śrubowników i robotników transportowych zatrudnił natychmiast Zakład Przemysłu Wełnianego „Wiosna Ludów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 315

Starszego księgowego do Działu Finansowego oraz kierownika księgowości na teraźniejszą zatrudni natychmiast Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa, Składnica Nr 8, w Łodzi ul. Obr. Stalingradu 118. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekretariat Dyrekcji. 310

Szwaczki, farbierzy, dziewiarzy na maszyny osnowowe oraz uczniów powyżej lat 18 i robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Dzierwiarskiego im. W. Głazewskiego, Łódź, Krzemieniecka 2. Zgłoszenia osobiste do Sekcji Personalnej. 320

Księgowego kosztów własnych, kasjera, tokarzy metalowych i pomoc fachową zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Remontowe Maszyn Przemysłu Bawełnianego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny, ul. Armii Ludowej Nr 25, placu wg stawek akordowych dla przemysłu metalowego. 316

Przeciwnicy grali w pełnych składach, jedynie w drużynie zwycięskiej Kalużyński zastąpił na obronie Włodarczyka.

Po pauzie zamiast Hogendorfa grał na skrzydle Paceś, Sędziował Gryniowski. Tak więc nagrodę przechodnią Komitetu Obchodu Święta 1-go Maja zdobyła drużyna ŁKS Włókniarz.

Walne zebranie PZB Jednolity system szkolenia bokserów

W Warszawie odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego, które podjęło uchwałę o rozwiązaniu Związku i utworzeniu sekcji bokserskiej GKFK.

Praca sekcji bokserskiej GKFK oparta będzie przede wszystkim na jednolitym systemie szkolenia oraz na klasyfikacji zawodników i jednolitym kalendarzu imprez.

Do zarządu nowej sekcji wybrano: Jędrzejewskiego (Budowlani), Mrozowski (Spójnia), Neudinga (Gwardia), Krasuskiego (Ogniwo), Danowską (Ogniwo), Maciejewskiego (CWKS), Zmarzlika (Unia), Lisowskiego (Unia), Mrówczyńskiego (Ogniwo), Kopera (Spójnia), dr Albrzycha (CWKS), Seidenszmidta (Gwardia), Zaplatka (Spójnia).

Podwójne zwycięstwo CWKS

Wśród imprez sportowych zorganizowanych w stolicy dla uczczenia Święta 1 Maja odbyło się również spotkanie pięciarskie między reprezentacjami Wojska i Gwardii, zakończone zwycięstwem reprezentacji Wojska 16:4. W zawodach szermierczych na bagnety CWKS zwyciężył Gwardię 7:1.

OGŁOSZENIA DROBNE

DNIA 22. 4. zgu-SPRZEDAM maszynobiono kołczyk ziony do księgowania ty, miejsce zguby Elliot-Fischer Maurser-Cord, kasy kontrolne kelnerskie oraz zwykłe, zegar kontrolny fabryczny, Frankotypy, Ludwik Lasowy, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 26. 314

ZAMIENIE duży pokój z dozorstwem na taki sam lub mniejszy bez dozorstwa. Karolewska 9. 1356

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży lodów „Pingwin”, Piotrkowska 39, m. 25. 1198

Czytajcie „EXPRESS ILLUSTROWANY”

Kupimy

konserwatory do lodów trzy lub cztero puszkowe, względnie termosy. Oferujcie prosimy kierować do Łódzkich Zakładów Gastronomicznych w Łodzi, ul. Południowa 46. 317